



**Dr n. med. Monika
Antepowicz, ginekolog**

**Hormonalne środki antykoncepcyjne
niosą ze sobą zdrowotne zagrożenia.**

Niestety, nie istnieją takie, które nie zwiększałyby ryzyka chorób układu sercowo-naczyniowego oraz niektórych nowotworów.

Pigułka może być groźna

Pozwala zapanować nad płodnością. Ale musimy pamiętać, że stosując antykoncepcję hormonalną, narażamy się na kłopoty zdrowotne.

Bóle głowy, nudności, skłonność do tycia, zwiększony apetyt, obrzęki, zmiany nastroju, rozdrażnienie, osłabienie libido, krwawienia z dróg rodnych, trądzik, przebarwienia skóry – na takie dolegliwości skarżą się wiele kobiet stosujących antykoncepcję doustną. Ale to nie wszystko: stosowanie tej metody może być groźne dla życia!

Hormony mogą ingerować w układ krzepnięcia. Syntetyczny estrogen nasila tendencję krwinek do zlepiania się. To prowadzi do skrzepin, które – jeśli się oderwą – mogą spowodować chorobę zatorowo-zakrzepową. Skrzep może zatkać naczynie krwionośne. Najgroźniejsze są zakrzepy, które trafiają do płuc, tworząc tam zator. I te, które za-

tykają naczynia mózgowe, powodując udar. Udary i zatory są śmiertelnie niebezpieczne.

Ryzyko choroby zakrzepowej i zatorowości znacznie wzrasta, jeśli palimy papierosy. Nikotyna uszkadza śródbłonek w naczyniach krwionośnych. W tych miejscach mogą powstawać zakrzepy. Jeśli dodamy do siebie papierosy i prozakrzepowe działanie syntetycznych estrogenów, otrzymamy przepis na poważne zagrożenie. Zakrzepica

potrafi rozwinąć się w ciągu kilku miesięcy i zabić zniemacka nawet młode kobiety. Ryzyko tej choroby rośnie o kolejne kilka procent, jeśli do pigułki i papierosów dojdzie wiek powyżej 35 lat. Światowa Organizacja Zdrowia i Polskie Towarzystwo

Choroby wątroby wykluczają doustną antykoncepcję.



Młode kobiety, które jeszcze nie rodziły, powinny dobrze przemyśleć decyzję o zastosowaniu tej metody.

Ginekologiczne podają, że u pałających pań powyżej 35. roku życia stosowanie doustnej antykoncepcji jest niedozwolone, gdyż ryzyko jest zbyt wysokie.

Wśród kobiet stosujących pigułkę większa jest ilość zawałów. Preparaty hormonalne niekorzystnie wpływają na tzw. profil lipidowy. Naukowcy odkryli, że zwłaszcza progestagen działa niekorzystnie, bo obniża poziom „dobrego” cholesterolu HDL i zwiększa poziom „złego”, LDL. To fatalnie, bo HDL dba o nasz układ krwionośny, podczas gdy LDL go uszkadza. Im

wyższa jest dawka progestagenu w pigułce, tym silniejszy jest ten niekorzystny efekt. Pigułkowy estrogen działa odwrotnie. Okazuje się jednak, że jeśli w pigułce obecne są oba hormony, to progestagen w kwestii cholesterolu szkodzi bardziej niż estrogen pomaga. A nieprawidłowy poziom cholesterolu grozi pogorszeniem kondycji serca, chorobą wieńcową, zawałem.

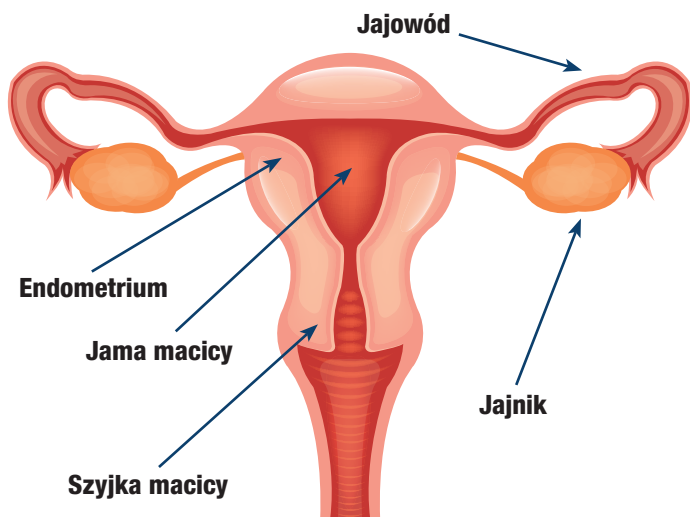
Pod wpływem hormonów może wzrosnąć ciśnienie tętnicze. Dlatego podczas stosowania doustnej antykoncepcji musimy regularnie je monitorować. Jeśli rośnie, pigułkę trzeba odstawić. Badania wykazały, że wzrost ciśnienia jest związany głównie z obecnością progestagenu, choć małe dawki estrogenu też mogą dawać takie powikłania. Im jesteśmy starsze, tym większe ryzyko nadciśnienia wskutek antykoncepcji. Nadciśnienia nie wolno lekceważyć. Prowadzi ono do chorób naczyń krwionośnych i serca, udarów.

Tabletka a rak piersi

Im dłużej ją bierzemy, tym większe ryzyko rozwoju nowotworu sutka. Zagrożenie rośnie zwłaszcza u kobiet, które nie rodziły i tych, które są dziedzicznie obciążone. Ten negatywny wpływ preparatów hormonalnych dotyczy tylko pigułek dwuskładnikowych, zawierających estrogeny i progestageny. Jednoskładnikowe, zawierające tylko progestageny, nie podnoszą ryzyka, bo rak piersi jest hormonem estrogenozależnym.



JAK TO DZIAŁA



Tabletki antykoncepcyjne to preparaty hormonalne. Zarówno jedno-, jak i dwuskładnikowe mają podobny mechanizm działania. Po pierwsze: hamują owulację. Jeżeli komórka jajowa nie dojrzewa, nie można jej zapłodnić. Gdyby jednak mimo wszystko udało się jej osiągnąć dorosłość, pigułka zagęszcza w szyjce macicy śluz, który staje się dla plemników przeszkodą nie do pokonania – nie dotrą więc do komórki jajowej. Gdyby jednak sforsowały tę barierę, zawarte w pigułce hormony zmieniają charakter endometrium, czyli błony wyściełającej jamę macicy, co sprawia, że zapłodnione jajeczko nie może się w niej zagnieździć.

Syntetyczne hormony mogą zaburzać metabolizm glukozy. Głównym winowajcą jest progestagen, uważany za przyczynę insulinooporności – mniejszej wrażliwości tkanek na insulinę. Gdy rośnie insulinooporność,

trzeba więcej insuliny, by strawić tę samą ilość cukru; w końcu organizm przestaje sobie dawać radę – rozwija się cukrzyca.

Przeciwwskazania do tej metody. Główne to: otyłość i zaburzenia gospodarki lipidowej, żylaki podudzi, przechorowana żółtaczka. A także rodzinne obciążenie chorobami, które mogą wystąpić jako powikłanie antykoncepcji. Są to: choroba wieńcowa i zakrzepowo-zatorowa, zaburzenia krzepliwości, nadciśnienie, hipercholesterolemia.

Wiecej na ten temat: w książce „Szkodliwość doustnej antykoncepcji hormonalnej”. Wyd. Medipage.

BEZ RECEPTY

1. Dezodorant z krystalicznej skały Super Deo nie zawiera konserwantów i środków zapachowych. Dostępny tylko w aptekach. Cena: 17 zł.
2. W normowaniu poziomu cukru we krwi pomagają wieloskładnikowy lek ziołowy Diabetofort. Cena: ok. 13 zł.
3. Oczyszczanie górnych dróg oddechowych (w tym zatok i nosa) usprawnia preparat SinuFast. Cena 60 kaps.: ok. 30 zł.



WARTO WIEDZIEĆ

Zabezpieczenie przed ciążą może się przedłużyć bardziej niż byśmy oczekiwały.

CZY TO PRAWDA?

Antykoncepcja hormonalna może utrudnić późniejsze zajście w ciążę.

TAK Metoda ta zaburza działanie osi przysadka – jajnik, czyli głównego układu hormonalnego. Taki zresztą jest jej cel: zablokować płodność. Odstawienie pigułek powinno pozwolić organizmowi na unormowanie pracy układu hormonalnego i powrót do płodności. Ale nie zawsze tak się dzieje i nie zawsze wracają naturalne cykle. Jedna na dziesięć kobiet po przerwaniu antykoncepcji potrzebuje dodatkowej pomocy w powrocie do płodności. Ryzyko to rośnie,

gdy zaczynają brać antykoncepcję w bardzo młodym wieku (np. nastolatki).

Zażywanie pigułek zwiększa ryzyko raka szyjki macicy.

NIE Wprawdzie statystyki wykazują, że stosujące tę metodę kobiety zapadają częściej na ten rodzaj nowotworu niż te, które tego nie robią, ale nie jest to związane z samą pigułką. Po prostu niektóre kobiety, „zabezpieczone” przed ciążą, miewają większą liczbę partnerów – przez co narażają się na infekcję wirusem HPV, a to rzeczywiście sprzyja rozwojowi tego nowotworu.

REKLAMA

Booking: 88509
Special title:
Mutation:
Page: 39
Issue: Dobry Tydzień 2016/10
Size: 111.000 x 140.000 mm
Bleed: 5.000 mm x 5.000 mm

REKLAMA